

Drogi Kaziu. - Dziękuję Ci bardzo za list, szkoda, że bez daty. Zmartwiony jestem chorobą Zońci - napisz, co to takiego - początkowo słyszałem o polipie w nosie. Nie wiem, jak do niej obecnie pisać, na jaki adres. W ostatnim liście podała mi swój adres u p. Korsakowej, z Florydy nie miałem wiadomości. Chciałbym, żeby wiedziała, że jestem ten sam, ten sam" - czerwonym kolorem na maszynie, a raczej jeszcze bardziej... niż przedtem.

Opowiadanie otrzymałem, idzie w następnym numerze, w najbliższym przedrukowałem mowę radiową. Wiersz o drzewach w składaniu, poza tym mam tylko Koncert. Ciekaw jestem materiałów, które zapowiadasz. Czy Kasia weźmie się do korespondencji, o które prosiłem ją telegraficznie? Pana Ignacego prosiłem niejednokrotnie o obiecany artykuł, Zdzisia prosiłem via Leszek telegraficznie o wspomnienia. Interesuje się nimi Kolin. Myślę, że Kolin wyda Różę wiatrów Drugie wydanie Róży wiatrów nie ukazało się w Londynie nakładem Kolina, lecz w 1944 r. w Jerozolimie nakładem „W Drodze”., aczkolwiek przy całym swoim geście jest on nieobliczalny i nieprawdopodobnie niesłowny, więc za nic nie chcę brać odpowiedzialności.

Zapowiedziany p. Majewski Nie udało się ustalić, o kogo chodzi. jeszcze się nie zgłosił.

Ciągle myślę o naszym biednym Stasiu Rogożu. Niestety, i Ksawery Ksawery Pruszyński zachorował na tyfus w Kujbyszewie, gdzie do czerwca 1942 r. był redaktorem odpowiedzialnym tygodnika Polaków z ZSRR „Polska”; po chorobie przez Bliski Wschód powrócił do Anglii i prowadził działalność publicystyczną i literacką. jest chory na tyfus, myślę jednak, że ma opiekę, jakiej tamten na pewno był pozbawiony. A cóż za zbrodniarze! Drukujemy przejmujący wiersz Wata, ofiarowany „zaginionej rodzinie”, a napisany w Alma-Ata. Nowakowski miał list donoszący, że Łobodowski został aresztowany w Hiszpanii i że jest - chory - trzymany w najcięższym więzieniu Figuera. Robią starania, aby go przenieść do... Miranda da Ebro Zob. G. Jasiński, Polska obecność w hiszpańskim obozie koncentracyjnym Miranda de Ebro, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2006, nr 3., ale podobno ksiądz polski, który stoi na czele jakiegoś komitetu pomocy, sabotuje tę akcję ze względu na przekonania lewicowe Łobodowskiego Zapewne chodziło m.in. o relegowanie Łobodowskiego w 1932 ze studiów prawniczych na KUL za lewicową działalność polityczną w rezultacie konfiskaty przez cenzurę tomu poezji O czerwonej krwi.. Nie wiem, rzecz prosta, czy to prawda, w każdym razie myślę, że może obecnie dałoby się coś zrobić via Stany, i dlatego o tym piszę.

Brysia dobrze się miewa, ale nie chce tu przyjechać. Z p. Aleksandrem Artykuł A. Heiman-Jareckiego nie ukazał się w „Wiadomościach Polskich”. widuję się codziennie, będziemy drukowali jego artykuł polemiczny w sprawach gospodarczych.

Słyszałem o liście Bestermana (sic!) do Litauera (sic!), w którym rozdziera szaty nad obecnym kierunkiem „Wiadomości”. Ciekaw jestem, kiedy z protestem wystąpi Kostek-Biernacki.

Ściskam Was najserdeczniej.

M Grydzewski

Na drugiej stronie listu odręczny dopisek ołówkiem, najpewniej ręką Wierzyńskiego:

Panu Premierowi

Janowi Kucharzewskiemu

który w smutnych i [?] [?] naszego

[?] pierwszy [?] w nas myśl o

Wielkiej Emigracji

z gorącym entuzjazmem z podziwem